

Z E S P Ó Ł  
INFORMACJI  
POLITYCZNEJ  
K W P Z P R  
W B I A Ł E J  
P O D L A S K I E J

# FAKTY

SERWIS INFORMACYJNY

Nr25

Do użytku wewnętrznego

Partia po zawieszeniu stanu

wojennego

## BEZ PODPÓRKI

Dwa ostatnie lata zaznaczyły się szeregiem zmian w jakości i stylu pracy partii. Są to zmiany na lepsze, dowodzące, że PZPR potrafiła stawić czoła kryzysowi w naszym kraju - i w łonie samej partii. Po drodze zaszło jednak wiele zjawisk niepokojących w organizacji. Większości były to zjawiska wymuszane przez okoliczności.

Najpierw - po wydarzeniach sierpnia 1980 - było osłupienie, że to się w ogóle mogło stać, że do tego doszło. Następnie przyszła frustracja i dezorientacja ideowo-polityczna. Powszechne i obezwładniające było poczucie winy, współodpowiedzialności za kryzys i ogarniający kraj chaos. Później - szczególnie na przestrzeni 1981 roku - rozgorzała walka polityczna z przeciwnikiem nie przebiegającym w środkach. W tej walce Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

/ ciąg dalszy na str. 2 /

## Z S R R ROK SZĘŚCZDZIESIATY

W grudniu br. minie 60 lat od I Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad, który proklamował zjednoczenie samodzielnych republik radzieckich w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rok 1922 stał się w praktyce początkiem wcielenia w życie leninowskiej koncepcji polityki narodowościowej, był punktem wyjścia

/ ciąg dalszy na str. 4 /

Kampania sprawozdawcza w PZPR

## KONSEKWENTNIE DROGĄ IX ZJAZDU

W partyjnej kampanii sprawozdawczej minął już etap zebrań POP i konferencji zakładowych, czyli podstawowa faza kampanii. Bliski zakończenia jest jej etap następny: konferencje gminne, miejsko-gminne i miejskie.

Do chwili oddania niniejszego numeru do druku w 35 instancjach podstawowych w wojewódz-

/ ciąg dalszy na str. 7 /

## BEZ PODPÓRKI

/ ciąg dalszy ze str. 1 /  
cza była stroną defensywną, często broniącą swych historycznych racji bez skutecznego oręźa, jakim jest doraźny sukces gospodarczy, zadowolenie społeczne, popularność decyzji i posunięć. Argumenty, którymi dysponowała partia miały przemawiać do rozsądku i poczucia realizmu, do logiki, obiektywizmu i cierpliwości. Kontrargumenty wyzierały z pustych lad sklepowych i w walce na racje rozbrajały partię skuteczniej niż najbardziej zaciekły przeciwnik.

Tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego PZPR stanęła przed nowym jakościowo niebezpieczeństwem: perspektywą walki o fizyczną obecność w zakładach pracy. Pojawiły się - bez wątpienia programowane odgórnie - przypadki "wyprowadzania partii z fabryk" przez ekstremistyczne ogniwa "Solidarności". Mnożyły się buńczuczne deklaracje o "krwawej rozprawie z komunistami", zaś poszczególni członkowie partii poddawani byli szykanom i terrorowi psychicznemu w miejscach pracy i zamieszkania.

To wszystko trzeba brać uczciwie pod uwagę, kiedy rozpatruje się krytycznie "słabość, czy " brak ofensywności" organizacji partyjnych i ich członków w okresie od sierpnia do grudnia. To - i fakt topnienia

szeregów organizacji. I chwiejność poczynań tzw. góry partyjnej. I dezorientację w łonie samego kierownictwa różnych szczebli, z centralnym włącznie. Tylko ten, kto był w tamtych miesiącach w zakładach i fabrykach, wśród rozbitych politycznie i ideologicznie załóg - tylko ten zrozumie całą trudność i całą złożoność sytuacji towarzyszy partyjnych. A mimo wszystko przeprowadzona została przecież i sprawna, burzliwa, szczerza kampania przedzjazdowa, i sam IX Nadzwyczajny Zjazd - dowód prawdziwej siły i mobilności partii. Mimo wszystko wytyczona została klarowna droga wyjścia z kryzysowego impasu.

Przypominam to dlatego, że z tamtej sytuacji 13 grudnia 1981 partia weszła w nowy okres, trwający do dziś i - jak wszystko na to wskazuje - zmierzający do rychłego zakończenia. Stan wojenny rozwiązał ręce partyjnym działaczom, bo zdjął z podstawowych organizacji obowiązek bezpośrednich - rzekłbym - działań obronnych, pozwolił na pierwsze otrząśnięcie się rzeszom członkowskim. Ale kryzys w partii nie zniknął automatycznie, bo nikt nie dysponował stosownym magicznym zaklęciem.

Zresztą, rok 1982 jest niewątpliwie - mimo całej złożoności naszych polskich problemów i mimo trwającej ciągle jeszcze walki politycznej - rokiem

stawiania partii na nogi. Zahamował się proces składania legitymacji partyjnych, zwiększyła się znacznie aktywność podstawowych ogniw - nie tylko ze względu na rozpoczętą na jesieni kampanię sprawozdawczą. Marazm stopniowo ustępował, lecz na jego miejsce wciskało się tu i ówdzie nowe, wynikające ze stanu wojennego, negatywne zjawisko. Mam na myśli psychologiczne skutki "parasola stanu wojennego". Lecz nie tylko psychologiczne, bo - prawdę mówiąc - wojsko rzeczywiście, szczególnie w pierwszych tygodniach i miesiącach, musiało ograniczyć swobodę ruchów i administracji cywilnej, i działaczom politycznym.

Prócz faktycznych ograniczeń pojawiły się także fałszywe interpretacje oraz mity. Po prostu dlatego, że "wojskowy parasol" stał się dla niektórych działaczy wygodą i wymówką. Zwalniał jak gdyby od inicjatywy i myślenia. Gorzej: demobilizował i rozbrajał w obliczu walki politycznej i ideologicznej. "Po co silić się na argumenty, skoro decyduje argument siły? Nic bardziej fałszywego, niż bardziej szkodliwego dla partii. Nie wiem, jak powszechne to było zjawisko. Skłonny jestem raczej przyjąć, że chodzi tu o margines. Wierzę, że tak jest.

Obecnie, jak wszyscy Polacy, członkowie PZPR zadać muszą sobie ważne pytanie: co dalej?

W tym przypadku chodzi raczej o kwestię "jak dalej?" Bez ograniczeń, ale i bez "parasola" stanu wojennego.

Na pewno - ofensywniej. Bez balastu kompleksów. Z wiarą w słuszność partyjnej drogi wyrowadzenia kraju z kryzysu. Z wiarą w kontynuację linii ednowy i porozumienia narodowego. Z wiarą we własne siły i możliwości - tak w skali ogólnopństwowej, jak i w skali regionu, osiedla czy fabryki.

Postulat ten brzmi jak pompatyczne hasło albo zgoła truizm, ale chciałbym przezeń wyrazić inne przekonanie: że ciągle jeszcze obecne trudności wewnętrzne partii nie mają charakteru doraźnego i nie są wyłącznie skutkiem taktycznych działań przeciwnika w połączeniu z bożym dopustem kryzysu. Trudności te mają przyczyny daleko głębsze, ideowe czy ideologiczne. Stąd konieczność działania "z wiarą" może być odczytana jako postulat weryfikacji postaw - rodzaj partyjnego "rachunku sumienia". W spokojnej, godnej atmosferze, z całym szacunkiem dla swobody wyboru i decyzji. Choroba bezideowości w łonie partii nie musi być wcale schorzeniem wstydlivym. Ale na nią partii po prostu nie stać.

W sumie - zwolna wkraczamy w czas partyjnego działania "bez podpórek" i bez taryfy ulgowej. Na pewno z korzyścią dla całego społeczeństwa. /KAR/

# ZSRR ROK SZESZCZIESIATY

/ ciąg dalszy ze str. 1 /  
do głębokich przeobrażeń gospo-  
darczych i społecznych. Za życia  
dwóch pokoleń z mapy kraju roz-  
ciągającego się na dwóch konty-  
nentach zniknęły dawne kresy car-  
skiego imperium, które do czasu  
Rewolucji Październikowej zasty-  
gły w dawno minionej epoce.

Związek Radziecki wydzwigni-  
nął się do rangi socjalistycz-  
nego mocarstwa. Daje już dziś  
piątą część światowej produkcji  
przemysłowej. Wysunął się na  
pierwsze miejsce w wydobywaniu  
ropy naftowej, w produkcji stali,  
cementu, nawozów mineralnych, nie  
mówiąc o wielu rodzajach maszyn,  
urządzeń, wyrobów.

Kiedy u progu lat 20-tych  
Lenin snuł plany elektryfikacji  
słynny plan GOELRO, kiedy myślał  
o 100 tysiącach traktorów -  
Herbert Wells, który znał ówczes-  
ne realia radzieckiej Rosji naz-  
wał wodza zwycięskiej rewolucji  
proletariackiej "kremlofskim  
marzycielem". Czy miał prawo tak  
myśleć? Owszem, był przecież  
człowiekiem starego świata i  
jego miary przykładał do plan-  
ów, które rzeczywiście graniczy-  
ły z fantazją.

Carokie imperium jeszcze  
przed wybuchem I wojny świato-  
wej nazywane było kolosem na  
glinianych nogach. Wojna dopeł-  
niła swego. Skrajnie ciężką pró-  
bą rujnąjącą nie tylko gospodar-  
kę był okres kontrrewolucji, woj-

ny domowej i obrony młodej wła-  
dzy radzieckiej przed obcą inter-  
wencją państw kapitalistycznych,  
które wykorzystując trudności  
ekonomiczne usiłowały zdusić  
w zarodku płomień, który groził  
rozprzestrzenieniem się na inne  
kraje. Straty, jakich przysporzy-  
ła wojna domowa, szacuje się na  
30 mld rubli w złocie.

W roku 1920 produkcja prze-  
mysłowa spadła do 13,8 % pozio-  
mu z roku 1913, wytop stali do  
5 %, wydobywanie węgla zmalało o  
2/3, a ropy naftowej o połowę.  
Jak to wyglądało w wartościach  
bezwzględnych? Otóż produkcja  
stali spadła do 0,21 mln ton,  
ropy do 5 mln., a węgla do 16  
mln ton. Załamało się rolnictwo.  
Naruszona została więź ekono-  
miczna miasta ze wsią. W dodatku  
katastrofalna susza, jaka nawie-  
działa wiosną 1921 Powołże i rejsy  
centralne przyniosła widmo  
głodu, które zajrzało w oczy  
milionom ludzi ...

Jakże dramatyczny był ten  
początek nowej biografii, a przy  
tym jakże dalekowzroczne okaza-  
ły się już pierwsze plany poko-  
jowego budownictwa, dzięki którym  
w roku 1927 podejmuje produkcję  
blisko tysiąc przedsiębiorstw  
podniesionych z ruin albo zbu-  
dowanych od podstaw. W dwa lata  
później partia kreśli program  
i plany industrializacji, zbudowa-  
nia podstawy podstaw rozwoju  
gospodarki. Ten fundament poz-  
woli uniezależnić się od krajów  
kapitalistycznych i zagwarantować

obronę państwa otoczonego nieprzyjaznym pierścieniem.

W przemysłowym krajobrazie pojawiają się sztandarowe budowle pierwszych pięciolatek. Rośnie wydobywanie węgla z nowych kopalń Donbasu, Kuzbasu, Karagandy. Ruszają turbiny Dnieprogesu produkującego więcej energii elektrycznej niż wszystkie elektrownie carskiej Rosji wzięte. Powstają fabryki samochodów i traktorów w Moskwie, Gorkim, Charkowie, Stalingradzie. Rosną wielkie kombinaty metalurgiczne z Magnitogorskim i Uralo-Kuźnieckim na czele. Oddana zostaje do eksploatacji linia kolejowa Turksib / 1500 km / łącząca republikę Azji Środkowej z magistralą transsyberyjską. To są pierwsze kroki na drodze wyrównywania dysproporcji gospodarczych, pierwsze kroki zacierania białych plam w rozwoju społecznym i kulturalnym wielu narodów i narodowości...

Z perspektywy roku 1982 tamte dokonania wydać się mogą skromne. Dzisiaj bowiem produkcja przemysłowa jest z górą 130 razy większa niż w okresie pierwszej 5-latki, rolnictwo zwiększyło plony pięciokrotnie, a moc energetyki trzeba mierzyć liczbami tysiąckrotnie przewyższającymi lata dwudzieste. Ale to jest dzisiejszy punkt widzenia. Gdy podejmowano tamten gigantyczny zaiste wysiłek wyglądał to zupełnie inaczej. I jeśli mimo piętrzących się kłopotów, kosztem

wielkich wyrzeczeń udało się zorganizowanym wysiłkiem narodu osiągnąć założone cele - był to pierwszy sukces leninowskiej koncepcji socjalistycznego rozwoju, leninowskiej polityki narodowościowej.

Potwierdził to zbrojny wysiłek przeciwko faszystowskiej agresji, zwycięstwo nad niemiecką III Rzeszą, w które główny i największy wkład wniósł Związek Radziecki. Potwierdziły to lata powojennej odbudowy, a następnie dalszego rozwoju potencjału gospodarczego i awansu wszystkich republik. W okresie kolejnych powojennych pięciolatek powstaje wiele nowych gałęzi produkcyjnych. Rozwija się m.in. przemysł lotniczy, elektronika, technika rakiетowa, co pozwoliło na zrealizowanie programu wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity ziemi, przeprowadzenie całej serii kosmicznych eksperymentów uwieńczonych pionierskim lotem w kosmos pierwszego człowieka. W roku 1954 świat obiega wieść o elektrowni atomowej w Obnińsku pod Moskwą, która otworzyła przed ludzkością perspektywę pokojowego wykorzystania energii jądrowej.

W okresie minionego dwudziestolecia powstaje blisko 9 tys. obiektów przemysłowych. Umacnia się techniczna baza rolnictwa. Zachodzą jakościowe zmiany w strukturze i terytorialnym rozmieszczeniu sił wytwórczych dyktowane zadaniami proporcjonal-

lnego rozwoju wszystkich regionów i pogłębiającą się specjalizacją. Radziecka ekonomika krzepnie jako jednolity organizm gospodarczy.

Ta nowa skala ekonomiki i zasadniczo wyższy poziom rozwoju społecznego otwiera przed dalszymi planami szersze możliwości, ale z drugiej strony komplikuje ich realizację.

Zwłaszcza, że w grę wchodzi trudniejsze obiektywne uwarunkowania, jak np. to, iż maleją przyrosty nowych zasobów pracy czy wreszcie, że główny ciężar inwestowania przesuwają się na Syberię. W rejony przebogate w surowce i paliwa, ale mało zaludnione, odległe od tradycyjnych centrów przemysłowych z trudnymi warunkami klimatycznymi i unikalną przyrodą, którą trzeba zachować dla przyszłości.

To co najmocniej zaakcentowane zostało w planie obecnej 11 pięcioletki / 1981-85/ i w programach do roku 1990 nakreślonych na XXVI Zjeździe KPZR można określić najkrócej jako priorytet dla celów polityki społecznej i dla jakościowych dźwigni gospodarowania. Znajduje to wyraz w koncentracji sił, środków i zasobów wokół węzłowych zadań społeczno-gospodarczych o znaczeniu ogólnonarodowym. Dotyczy to takich wieloletnich docelowych programów, jak program żywnościowy, rozwój produkcji, dobór trwałego użytku, program automatyzacji produkcji

i stopniowego eliminowania prac ręcznych, rozwój produkcji nowoczesnych urządzeń technologicznych, energetyki, transportu. Mieszczą się w tym również koncepcje dalszego zagospodarowywania Syberii.

W podziale środków inwestycyjnych / nakłady wzrosną w tym 5-leciu o 12-15%/ pierwszoplanowo potraktowane zostało rolnictwo i gospodarka żywnościowa oraz przemysł tzw. grupy "B". Tempo jego wzrostu ma być wyższe od dynamiki pozostałych gałęzi przemysłu. Mieć to będzie doniosłe znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku, lepszego zrównoważenia siły nabywczej ludności, wzmocnienia motywacyjnej roli płac.

Związek Radziecki - rok sześćdziesiąty. Jak zawsze przy okazji prób bilansowania przebytej drogi rodzi się pytanie, czy osiągnięty postęp nie mógłby być większy. Szukając na nie odpowiedzi warto pamiętać, że 60 lat to jest zaledwie zmiana warty dwóch pokoleń, warto pamiętać o punkcie startu oraz o tym, że kilkanaście lat z tego okresu to były lata wojny i mozolnej odbudowy. Druga wojna światowa kosztowała Związek Radziecki 20 milionów ofiar, przyniosła straty sięgające 30 % potencjału gospodarczego. Dopiero pod koniec czwartej 5-latki /1946-50/ produkcja radzieckiego przemysłu i rolnictwa osiągnęła poziom roku 1940. Trzeba było jeszcze

raz przejść dziesięcioletnią drogę.

Warto pamiętać to, o czym mówił z okazji 50-lecia ZSRR Leonid Breżniew stwierdzając m.in. "...nasza partia komunistyczna musiała jako pierwsza torować drogę do socjalizmu, tworzyć i wypróbowywać w praktyce mechanizmy nowego społeczeństwa... Z wyżyn, na które wzniesiliśmy się dzisiaj, nie tak trudno dostrzec pomyłki i błędy popełnione w przeszłości. Nie ulega

## KONSEKWENTNIE DROGĄ IX ZJAZDU

/ ciąg dalszy ze str. 1 /  
twie odbyły się już konferencje sprawozdawcze. Przygotowując je instancje partyjne sięgają do dorobku dyskusji, która toczyła się w organizacjach podstawowych, do wypowiedzianych w nich, a także niejednokrotnie wyrażanych w uchwałach ocen i wniosków.

Trudno przecenić znaczenie tego, że zebrania partyjne oraz konferencje, poświęcone zgodnie ze Statutem ocenie stanu pracy partyjnej w połowie kadencji, przypadły na tak ważny i brzemienne wydarzeniami okres w życiu kraju. Powstały dzięki temu dodatkowe bodźce do tego, by statutowej kampanii sprawozdawczej nadać cechy bojowego przeglądu aktualnych zadań wszystkich ogniw partii, by z krytycznej oceny jakości ich dotychczasowego działania wyciągnąć nie-

wątpliwości, że niejedno można było zrobić szybciej, niejedno lepiej, niejedno mniejszym kosztem. Lecz żeby obiektywnie ocenić przebytą drogę, należy zawsze pamiętać, że każdy krok był poszukiwaniem, każde posunięcie naprzód dokonywane było w upartej walce z wrogami wewnątrz kraju i na arenie międzynarodowej".

Te myśli nie straciły niczego ze swej aktualności. /KAR/

zbędne wnioski na okres następny. W zderzeniu z faktami ostatnich tygodni tym bardziej oczywista stawała się niezbita prawda, iż każdy członek partii i każda jej organizacja dźwigają istotną część odpowiedzialności za powodzenie naszych zamierzeń, za twórczą i zgodną z wymogami chwili realizację programu IX Zjazdu PZPR.

Kampania sprawozdawcza w PZPR trwa już ponad dwa miesiące. Obecnie, po zebraniach w oddziałowych i podstawowych organizacjach partyjnych, większości konferencji stopnia podstawowego można zapytać: jakie główne treści przejawiają się w trakcie partyjnych dyskusji?

Tematem naczelnym zebrań sprawozdawczych była dyskusja nad tym, jak mimo trudnych warunków, braków w wielu dziedzinach życia i jeszcze szerokiego niezadowolenia ludzi - konsek-

wentnie realizować program IX Zjazdu. A więc mówiąc inaczej, jakimi metodami dokonywać trwałych zmian systemowych, wmontowywać takie mechanizmy, aby nie było powrotu do błędów i deformacji, aby zapoczątkowana przebudowa stosunków w samej PZPR owocowała demokratyczną przebudową instytucji państwa i mechanizmów gospodarki.

W trakcie obecnej kampanii sprawy dużego kalibru politycznego nie są już stawiane tak agresywnie jak jeszcze niedawno, chociaż piętno wydarzeń minionych lat odczuwa się jeszcze w atmosferze zebrań sprawozdawczych. W dyskusji, szczególnie w POP, jest niedosyt węzłowych na obecnym etapie spraw wewnątrzpartyjnych. Dyskusja często przenoszona jest na płaszczyznę aktualnych zagadnień społeczno-politycznych i gospodarczych osadzonych w realiach środowiskowej codzienności. Eksponowane są w niej tematy funkcjonowania gospodarki, handlu, usług, walka ze spekulacją, marnotrawstwem, bolączki dnia codziennego i zwykle gospodarskie rozmowy o zakładzie.

Z generalnym poparciem dyskutantów we wszystkich środowiskach spotkały się te działania partii, które zmierzają do stabilizacji życia społeczno-gospodarczego kraju, do wychodzenia z kryzysu i budowy frontu porozumienia narodowego. Większość dyskutantów wypowiada się za dalszym dyscyplino-

waniem szeregów partyjnych, za potrzebą dalszego oczyszczania partii z ludzi przypadkowych i biernych. W wypowiedziach akcentuje się potrzebę pełnej aktywizacji partii i jej oddziaływania na całokształt życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

Podczas zebrań sprawozdawczych, zarówno w przedkładanych sprawozdaniach jak i w dyskusjach, niejednokrotnie powracano do programu IX Zjazdu oraz realizacji uchwał kolejnych posiedzeń plenarnych KW PZPR.

W organizacjach zakładowych ocena realizacji uchwał plenarnych KC często znajdowała odbicie przy omawianiu zadań gospodarczych. Przy tej okazji dokonywano analiz wdrażania reformy gospodarczej, poddawano ocenie działalności komisji analizy socjalnych, komisji d/sy Kosztów i cen oraz formułowano zadania do dalszej pracy partyjnej w tym zakresie.

W wielu organizacjach partyjnych w trakcie zebrań sprawozdawczych dokonano oceny realizacji uchwały IX Plenum KC PZPR. Stwierdzono, że działania podejmowane w tej mierze przyczyniły się do sprecyzowania zadań poszczególnym członkom POP, do większej aktywizacji organizacji i środowisk młodzieżowych.

W zdecydowanej większości organizacji partyjnych dokonano na zebraniach sprawozdaw-



czych oceny realizacji uchwał i wniosków zgłoszonych w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz w całym okresie sprawozdawczym. Ocena ta wykazała, że wiele słuszných wniosków zostało już zrealizowanych, bądź jest w stanie realizacji.

Organizacje partyjne dokonały oceny atmosfery politycznej w miejscach swego działania. Podkreślano w nich, że załogi naszych zakładów pracy nie były inicjatorami akcji protestacyjnych, strajków, czy innych wrogich działań. Niejednokrotnie organizacje partyjne zdecydowanie wypowiadały się za odnową życia społecznego i politycznego za realizacją polityki posierpniowej kontynuowanej przez rząd gen. Jaruzelskiego. Często też organizacje partyjne wyrażały swój negatywny stosunek do wichrzycieli porządku społecznego, piętnowały wrogą działalność polityczną we wszelkich jej przejawach.

Większość organizacji partyjnych dokonała też oceny sytuacji politycznej w swoich POP oraz oceny wypełniania na tym tle obowiązków statutowych aktywności i postaw członków partii.

Na zebraniach sprawozdawczych dokonano również oceny realizacji wniosków i skarg zgłaszanych do POP. Z oceny tej wynika, że organizacje partyjne konsekwentnie traktują realiza-

cję wniosków i skarg, poddają je szczegółowej analizie, prowadzą wyjaśnienia, informacje, nioszą uwagi i propozycje. Z reguły też organizacje partyjne formułowały nowe zadania w tym zakresie.

Zebrania sprawozdawcze stały się jeszcze jedną okazją do zaprezentowania opinii i wymiany poglądów oraz podjęcia konkretnych działań w sferze tworzenia związków zawodowych, reaktywowania samorządów pracowniczych i rozwoju patriotycznego ruchu odrodzenia narodowego. W wielu organizacjach partyjnych tematy te omawiano już wcześniej, w wyniku czego pewnym sprawom nadano bieg, określono zadania, czy w inny sposób ustosunkowano się do tych zagadnień.

Znamiennym elementem tego-  
rocznej kampanii sprawozdaw-  
czej jest fakt, że w trakcie  
jej przebiegu 17 osób wstąpiło  
w szeregi PZPR.

Na zebraniach i konferencjach pada niemało gorzkich słów na temat braków rynkowych i dotkliwych trudności w rozwiązywaniu potrzeb socjalno-bytowych. W tej dziedzinie głos członków partii współbrzmi z opiniami i oczekiwaniami ich bezpartyjnych współtowarzyszy pracy.

Jednakże przebieg kampanii sprawozdawczej ujawnia także w tej dziedzinie ważną zmianę: ustępuje praktyka jednostronne-

go kierowania w tych sprawach,  
"koncertu życzeń w górę".  
Właśnie z szeregow partii wy-  
chodzi wezwanie: postulując  
poprawę starajmy się na własnym  
odcinku podnosić wymagania  
wobec siebie i innych.

Organizacje partyjne wy-  
chodzą z niemocy. Przybywa im  
sił. Pozwala to realnie plano-  
wać zadania na jutro i na naj-  
bliższą przyszłość - do końca  
obecnej kadencji. /ZIP/

## WSPÓLNE POSIEDZENIE WKKP i WKR

W dniu 2 grudnia 1982 r.  
odbyło się wspólne plenarne  
posiedzenie Wojewódzkiej Kom-  
isji Kontroli Partyjnej i Woje-  
wódzkiej Komisji Rewizyjnej  
PZPR w Białej Podlaskiej. W po-  
siedzeniu udział wzięli: tow.  
Marian Jędrzejko - członek CKR,  
tow. Stanisław Nowak - Sekretarz  
KW oraz tow. Edmund Tworus  
starszy inspektor CKR. Posiedze-  
nie podsumowało efekty prac  
obu komisji, które w ramach rea-  
lizacji Uchwały VII Plenum KC  
PZPR, przeprowadziły szczegóło-  
we badania podejmowania i rea-  
lizacji uchwał i wniosków w  
instancjach i wybranych organi-  
zacjach partyjnych w wojewódz-  
twie. Kontrolą objęto 211 pod-  
stawowych organizacji partyj-  
nych /około 25% ogółu POC/ oraz  
wszystkie instancje stopnia  
podstawowego.

Kontrolę przeprowadzili  
członkowie WKKP i WKR, przy udzia-  
le członków komisji terenowych  
w oparciu o ankietę przyjętą  
przez Prezydium WKKP i WKR.

Prezydium określając prze-  
bieg i sposób badań zwróciły  
uwagę zespołów kontrolnych na  
przeanalizowanie zgodności przyj-  
mowanych przez instancje i orga-  
nizacje partyjne, uchwał i wnio-  
sków, z linią programową IX Nad-  
zwyczajnego Zjazdu PZPR i innymi  
obowiązującymi uchwałami partyj-  
nymi. Sprawdzone też system kont-  
roli realizacji uchwał własnych  
i instancji nadrzędnych oraz  
związaną z tym dokumentację.  
Szczególną uwagę zwrócono na  
załatwianie spraw środowiska i  
poszczególnych ludzi zawartych  
w uchwałach i wnioskach podję-  
tych przez instancje i organi-  
zacje partyjne.

Zespoły kontrolne, poza  
stwierdzeniem stanu faktyczne-  
go, przedstawiły w materiałach  
badawczych wiele spostrzeżeń,  
wniosków i uwag. Materiał ten  
stał się bazą dyskusji na po-  
siedzeniu plenarnym obu komi-  
sji.

W dyskusji stwierdzono, że  
tylko szybkie, konkretne i kon-